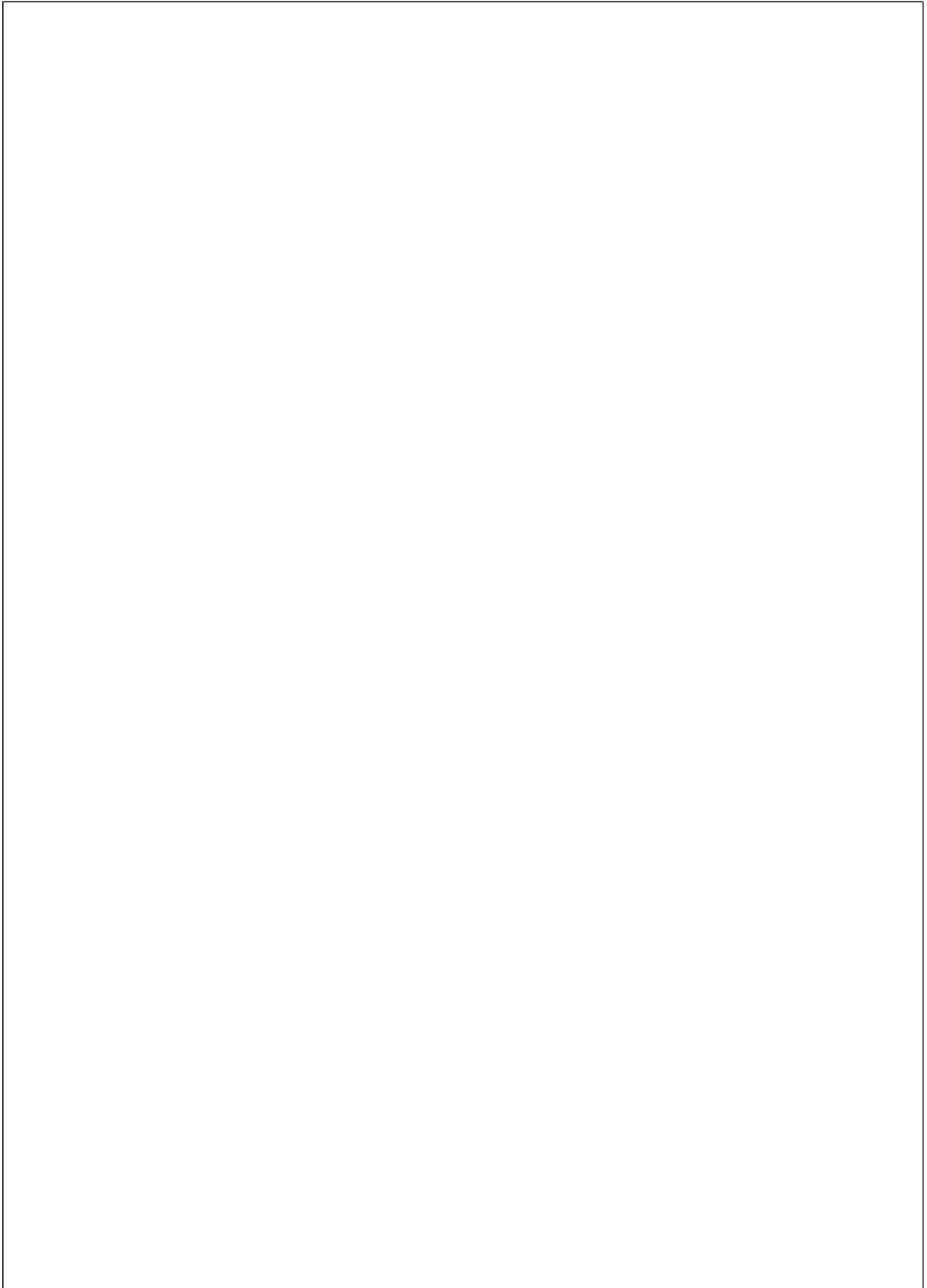


Instytut Pamięci Narodowej - Szczecin

<https://szczecin.ipn.gov.pl/pl9/aktualnosci/245143,Uroczystosc-z-okazji-Narodowego-Dnia-Pamieci-o-Polakach-Ofiarach-Ludobojstwa-dok.html>

11.07.2026, 15:09



[Nastę
ny](#)

[Powrót](#)

Uroczystość z okazji Narodowego Dnia Pamięci o Polakach - Ofiarach Ludobójstwa dokonanego przez OUN i UPA na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej - Szczecin, 10 lipca 2026

- Zależy nam na prawdziwym pojednaniu pomiędzy naszymi społeczeństwami. Jedną z dróg prowadzących do niego jest całkowite odpolitycznienie decyzji umożliwiających poszukiwania i ekshumacje ofiar Zbrodni Wołyńskiej na Ukrainie - te słowa z listu zastępcy prezesa IPN dr hab. Karola Polejowskiego usłyszeli dziś uczestnicy uroczystości z okazji Narodowego Dnia Pamięci o Polakach - Ofiarach Ludobójstwa dokonanego przez OUN i UPA na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej, które odbyły się na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie.

10.07.2026

Przypada on 11 lipca w rocznicę tzw. krwawej niedzieli z 11 lipca 1943 r., która stanowi symboliczne apogeum masowych mordów. W latach 1939-1947 z rąk ukraińskich nacjonalistów zginęło nawet niemal 130 tysięcy obywateli II RP - w tym około 60 tysięcy na Wołyniu oraz prawie 70 tysięcy w Małopolsce Wschodniej, na Polesiu i Lubelszczyźnie.

Uroczystości z tej okazji w Szczecinie odbyły się przy pomniku Pamięci Ofiar nacjonalistów ukraińskich w latach 1939 - 1947 na Cmentarzu Centralnym. Zorganizowali je wspólnie dyrektor Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie Krzysztof Męciński oraz prezes Stowarzyszenia Kresy Wschodnie - Dziedzictwo i Pamięć Bartłomiej Ilcewicz. Przy pomniku zebrali się także parlamentarzyści, przedstawiciele władz wojewódzkich, miejskich, organizacje patriotyczne i społeczne. Pododdział reprezentacyjny wystawiła 12 Brygada Zmechanizowana a wojskową uroczystością dowodził gen. Krzysztof Duda. Były rodziny pomordowanych na Wołyniu Polaków. Do nich wszystkich zwrócił się dyrektor Oddziału IPN w Szczecinie Krzysztof Męciński, który odczytał list zastępcy prezesa IPN dr hab. Karola Polejowskiego.

„Jesteśmy tu dziś nie z chęci zemsty czy powodowani nienawiścią. Przywiodła nas pamięć o ofiarach Zbrodni Wołyńskiej, wierność prawdzie i ponad wszystko - wola oddania im sprawiedliwości, która od ponad 80 lat nie może doczekać się pełnego zadośćuczynienia. (...) Pomimo upływu lat mierzymy się z bezmiarem tragedii, dla której rozum ludzki nie potrafi znaleźć racjonalnego wytłumaczenia” - napisał do rodzin ofiar i uczestników uroczystości dr hab. Karol Polejowski. Przypomniwał, że na samym Wołyniu zamordowano około 60 tysięcy Polaków, w województwach południowo-zachodnich II Rzeczypospolitej - prawie 70 tysięcy, razem to około 130 tysięcy niewinnych, ludzkich istnień.

„Jesteśmy narodem wielkodusznym, co udowodniliśmy całemu światu, otwierając serca i domu dla mionów Ukraińców uciekających przed rosyjską agresją. Chcemy dobrych relacji z sąsiadem. Zależy nam na prawdziwym pojednaniu pomiędzy naszymi społeczeństwami. Jedną z dróg prowadzących do niego jest całkowite odpolitycznienie decyzji umożliwiających poszukiwania i ekshumacje ofiar Zbrodni Wołyńskiej na Ukrainie (...)”.

„Stanowisko IPN jest dziś jednoznaczne: nigdy nie zgodzimy się na hołubienie zbrodniarzy i ludobójców. Autentyczne pojednanie między Polską a Ukrainą oraz silne relacje dwustronne należy budować wyłącznie na wzajemnej otwartości wobec pełnej prawdy o tej niewyobrażalnej tragedii. Dbałość o godność i pamięć rodaków jest naszym największym zobowiązaniem” - usłyszeli zebrani słowa dr. hab. Karola Polejowskiego.

Krzysztof Męciński przypomniał, że to już po raz siódmy Szczecinianie spotykają się w tym miejscu. Pamiętam ile pracy i determinacji kosztowało postawienie tego wyjątkowego pomnika. Miałem ten zaszczyt i honor nadzorować jego budowę. Nie zapomnę wielkiej determinacji środowisk kresowych. Pamiętam również, że nie wszystkim podobała się ta ważna społeczna inicjatywa. Były osoby, które próbowały relatywizować tą zbrodnię usprawiedliwiać sprawców. A przecież prawda domaga się głosu. Prawda i tylko pełna prawda, choćby najtrudniejsza i najbardziej bolesna, ma moc oczyszczającą - podkreślił.

Głos zabrała także ocalona z mordów na Wołyniu Leokadia Marynka. Bandy UPA zmusiły jej rodzinę do pozostawienia dobytku i uciezki, z ich rąk zginęła jej babcia i szwagier jej mamy. Wraz z rodziną przeżyli mordy, jednak w trakcie uciezki zostali aresztowani przez Niemców i przewiezieni do obozu koncentracyjnego na Majdanku, ostatecznie przeżyli wojnę na przymusowych robotach w Niemczech. - Babcia pojechała po chleb do Lipnik i zginęła. My nie pojechalśmy i dlatego przeżyliśmy. A tam ginęły całe rodziny - opowiadała. Przez cały czas trzymała w ręku małe zdjęcie zamordowanej na Wołyniu babci.

Takich opowieści przytoczono więcej, Bartłomiej Ilcewicz odczytał przerażające wspomnienia jeszcze innych ocalałych.

Po przemówieniach i modlitwie za pomordowanych odczytano apel pamięci a żołnierze oddali salwę honorową. Delegacje, w tym dyrektor Oddziału IPN w Szczecinie Krzysztof Męciński wraz z współpracownikami, złożyły kwiaty.

Status Narodowego Dnia Pamięci o Polakach - Ofiarach Ludobójstwa dokonanego przez OUN i UPA na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej reguluje ustawa z 4 czerwca 2025 r. (Dz.U. z 2025 r., poz. 891). Zastąpiła ona dotychczasowy dzień pamięci, który od 2016 r. był obchodzony jedynie na mocy uchwały Sejmu. W akcie prawnym podkreślono, że męczeństwo Polaków ze względu na ich przynależność narodową wymaga corocznego, oficjalnego hołdu ze strony państwa.

Zgodnie z treścią ustawy, w latach 1939-1946 ukraińscy nacjonałiści z Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) oraz innych ukraińskich formacji nacjonalistycznych dokonali zbrodni ludobójstwa na mieszkańcach Kresów Wschodnich (województwa: wołyńskie, tarnopolskie, stanisławowskie, lwowskie, poleskie) oraz terenów dzisiejszego Podkarpacia i Lubelszczyzny.

„Zamordowali ponad sto tysięcy Polaków, głównie mieszkańców wsi, zniszczyli ich mienie i doprowadzili do uchodźstwa z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej setek tysięcy Polaków. Apogeum tej zbrodni przypada na lipiec 1943 r., a symboliczną datą hekatombi Polaków z rąk ukraińskich nacjonalistów jest dzień 11 lipca 1943 r., kiedy Polacy byli mordowani w około stu miejscowościach” - głosi ustawa.

W świetle prawa międzynarodowego zbrodnie te jednoznacznie kwalifikuje się jako ludobójstwo.

Do tej pory Instytut Pamięci Narodowej otrzymał od władz ukraińskich dwie zgody na prace poszukiwawcze ofiar Zbrodni Wołyńskiej: w Ostrówkach i Woli Ostrowieckiej oraz w Hucie Pieniackiej a także jedną zgodę na prace ekshumacyjne: w Ostrówkach i Woli Ostrowieckiej.

Badania przeprowadzone w Hucie Pieniackiej w czerwcu tego roku ujawniły jedną zbiorową mogiłę. Prace ekshumacyjne w Ostrówkach i Woli Ostrowieckiej zostaną przeprowadzone już za kilka dni od 13 lipca do 7 sierpnia.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)